

Sygn. akt **VI RCa 49/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Szwedowska

Sędziowie: SO Zofia Rutkowska

SO Waldemar Pałka (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego M. N. (1)** reprezentowanego przez matkę M. Z.

przeciwko **M. N. (2)**

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 16 grudnia 2014 roku

sygn. akt III RC 908/14

I. Apelację oddala.

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VI RCa 49/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego M. N. (2) na rzecz małoletniego M. N. (1) alimenty w kwocie 1000 złotych miesięcznie, oddalił powództwo w pozostałym zakresie tj. do kwoty po 1200 złotych miesięcznie, nakazał ściąganie od pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych, zniósł koszty zastępstwa procesowego, wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności i nadał klauzulę wykonalności.

Sąd ten ustalił, że małoletni M. N. (1) urodził się (...) i jest on synem pozwanego i M. Z., którzy tworzyli związek nieformalny ale rozstali się w lipcu 2014 roku. M. Z. opuściła wówczas z synem wspólne miejsce zamieszkania stron i zamieszkała z małoletnim w wynajętym mieszkaniu. Po rozstaniu z matką małoletniego pozwany przekazywał na rzecz syna kwoty po 900 złotych miesięcznie. Kupił mu także rower za ponad 550 złotych. Małoletni uczęszcza do szkoły Podstawowej nr (...) Specjalnej (...). Urodził się on z wytrzewieniem jelit, a w wieku 3 lat zdiagnozowano

u niego autyzm a następnie alergię i astmę oskrzelową. Ma on też obniżoną odporność, która skutkuje częstymi zachorowaniami szczególnie w okresie zimowym. Dodatkowo stwierdzono u niego astygmatyzm, co stwarza potrzebę zakupu okularów, których koszt wynosi średnio 400 zł. W związku z licznymi schorzeniami małoletni jest pacjentem 5 specjalistycznych poradni. Według ustaleń sądu I instancji wysokość kosztów utrzymania powoda, bez wyżywienia i ubrania, wynosi ponad 1400 złotych miesięcznie, na co składa się udział małoletniego w opłacie za mieszkanie 500 złotych, wydatki na leki 100 złotych, na środki czystości 30 złotych, opłaty za logopedę 240 złotych, zajęcia integracji sensorycznej 240 złotych oraz terapeutę około 40 złotych za godzinę, a zajęcia z terapeutą odbywają się obecnie 8 razy w miesiącu. Ponadto matka małoletniego ponosi koszty podstawowego wyżywienia syna około 250 złotych, jak również koszty zakupu odzieży, przyborów szkolnych, gier, wypoczynku i rozrywki. Dieta małoletniego wymaga podawania mu zaakceptowanych przez niego produktów. Nadto, zgodnie z zaleceniami specjalistów matka kupiła powodowi tabletki, który spłaca w ratach po 45 złotych miesięcznie. Ona sama, w związku z koniecznością zapewnienia dziecku stałej opieki, nie pracuje zarobkowo. Jej dochód stanowią świadczenia pielęgnacyjne oraz dodatek rządowy w łącznych kwotach 1153 złotych miesięcznie oraz środki przekazywane przez pozwanego tj. po 1000 złotych miesięcznie. Jej wydatki mieszkaniowe wynoszą 950 złotych miesięcznie i dodatkowo 125 złotych za media

Pozwany pracuje jako kierowca w transporcie międzynarodowym za wynagrodzeniem w kwocie 2417 złotych brutto miesięcznie. Otrzymuje on również diety w różnych wysokościach np. 1659,64 złotych w kwietniu 2014 roku, w maju również 2014 roku 6210,23 złotych, 4248, 89 złotych w czerwcu i 3878,81 złotych we wrześniu. Kwoty te pozwany może przeznaczać na pokrycie kosztów noclegu i wyżywienia w czasie służbowego pobytu za granicą. Pozwany jednak przeważnie śpi w kabinie ciężarówki i korzysta z wyżywienia zabieranego z Polski. W kraju jego koszty utrzymania obejmują przede wszystkim opłaty za mieszkaniowe, które wynoszą łącznie 1200 złotych. Spłaca on dwa kredyty zaciągnięte za zakup i naprawę samochodu po 540 złotych i 470 złotych. Ponadto zapewnia synowi różne atrakcje i kupuje mu prezenty w postaci zabawek.

W ocenie sądu I instancji potrzeby małoletniego powoda nie są typowymi potrzebami dla dziecka w jego wieku. Wpływ na to mają wydatki związane z jego stanem zdrowia, a to zakup lekarstw, zakup okularów, opłaty za udział w zajęciach logopedycznych, terapeutycznych oraz integracji sensorycznej, których łączny koszt wynosi w miesiącu aż ponad 800 złotych

Pomimo, że część wskazanych kosztów pokrywają instytucje państwowe i samorządowe, ale w pewnej części obciążają one matkę małoletniego, której jedyne źródło dochodu stanowią zasiłki w łącznej kwocie 1153 złotych miesięcznie. Niepodejmowanie przez nią zatrudnienia wynika z potrzeby zajęcia się synem, bo jego stan zdrowia i jego potrzeby emocjonalne wymagają pracy nie tylko w szkole i w ramach terapii pozalekcyjnych, ale przede wszystkim w domu. Pozwany niewątpliwie uczestniczy w wychowaniu dziecka, ale w nieporównywalnie mniejszym zakresie niż czyni to matka dziecka. Ustalając alimenty na kwotę 1000 złotych miesięcznie sąd I instancji wziął pod uwagę możliwości finansowe i zarobkowe pozwanego. Przyjął on, że wysokości wynagrodzenia podstawowego pozwanego wynosi obecnie 2417 złotych brutto miesięcznie, ale wziął pod uwagę otrzymywane przez niego diety, które są istotnie wyższe od jego wynagrodzenia zasadniczego. Pozwany w tym samym przedsiębiorstwie pracuje od wielu lat, a diety rekompensują mu w znacznym stopniu wysokość płacy zasadniczej. Uwzględniając koszty utrzymania pozwanego i spłacane przez niego kredyty całość comiesięcznego dochodu pozwanego umożliwia mułożenie alimentów w zasądzonej kwocie. Dotychczas dobrowolnie i regularnie pozwany przekazuje na utrzymanie syna kwoty po 900 złotych miesięcznie, a po wydaniu postanowienia o udzielenie zabezpieczenia również kwoty 1000 złotych i nie wpłynęło to w żaden sposób na możliwość zaspokajania przez niego jego własnych potrzeb bytowych. Fakt, że pozwany oszczędza na rzecz małoletniego środki na specjalnym rachunku wpłacając po 200 złotych miesięcznie nie uzasadnia ustalenia niższych alimentów, gdyż alimenty muszą zabezpieczyć bieżące potrzeby powoda, a ich wysokość w znacznym stopniu warunkuje stan zdrowia małoletniego.

Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako nazbyt wygórowane, gdyż sama matka powoda koszty utrzymania małoletniego określiła na kwotę 1500 złotych. Obciążenie pozwanego alimentami w dochodzonej kwocie wywołałoby ten skutek, że na niego niemalże całości przeniesione zostałyby koszty utrzymania syna, Zważywszy jednak na zdecydowanie szerszy zakres osobistych starań matki o wychowanie i utrzymanie dziecka, szczególnie

zaangażowanie w poprawę jego stanu zdrowia, uznano, że wymiar finansowy w ogólnych kosztach wychowania i utrzymania powoda powinien w większej części obciążać pozwanego.

Wyrokowi, w myśl art. 333 § 1 pkt 1 kpc nadano rygor natychmiastowej wykonalności, natomiast na podstawie art. 1082 kpc klauzulę wykonalności.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany. Zaskarżył on ten wyrok w części: - zasądzającej alimenty ponad kwotę 600 złotych miesięcznie,

- obciążającej go kosztami sądowymi, - nadania rygoru natychmiastowej wykonalności i nadania klauzuli wykonalności. Zarzucił on: - naruszenie przepisu art. 135 § 1 kro poprzez jego niewłaściwe

zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że możliwości finansowe i zarobkowe pozwanego umożliwiają mułożenie alimentów w kwocie 1000 złotych w sytuacji, gdy pozwany otrzymuje zasadnicze wynagrodzenie za pracę w wysokości 2417 złotych brutto, a dodatkowe diety nie stanowią dla niego dodatkowego dochodu, jak również ich wysokość nie jest na stałym poziomie 4000 – 6000 złotych. Ponadto sąd I instancji nie uwzględnił faktu ponoszenia przez niego kosztów wynajęcia mieszkania za 1200 złotych miesięcznie, - naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny całokształtu materiału dowodowego w następstwie czego dokonano błędnych ustaleń faktycznych uznając, że pozwany ma możliwościłożenia alimentów w wysokości 1000 złotych miesięcznie, w sytuacji gdy pozwany otrzymuje zasadnicze wynagrodzenie za pracę w wysokości 2417 złotych brutto, a dodatkowe diety nie stanowią dla niego dodatkowego dochodu, jak również ich wysokość nie jest na stałym poziomie 4000 – 6000 złotych. Ponadto sąd I instancji nie uwzględnił faktu ponoszenia przez niego kosztów wynajęcia mieszkania za 1200 złotych miesięcznie.

W konsekwencji postawionych zarzutów wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: - zasądzenia od pozwanego alimentów na rzecz małoletniego powoda w kwocie 600 złotych miesięcznie, - zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Dodatkowo skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów potwierdzających otrzymanie przez pozwanego wynagrodzenia za pracę w grudniu 2014 roku na okoliczność możliwości finansowych i zarobkowych pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i dlatego sąd odwoławczy przyjmuje je za własne.

Skarżący wprawdzie podnosi w apelacji, że skutkiem braku wszechstronnej oceny całokształtu materiału dowodowego w sprawie są błędne ustalenia faktyczne co do wykazania i udowodnienia możliwości finansowych i zarobkowych pozwanego umożliwiających mułożenie alimentów po 1000 złotych miesięcznie, ale nie jest to w rzeczywistości fakt, a raczej konstatacja wyprowadzona z dokonanych ustaleń faktycznych. Spór zasadza się nie o to czy pozwany otrzymywał od swojego pracodawcy inne kwoty niż wynagrodzenie zasadnicze, ale o to jak należy zakwalifikować te dodatkowo otrzymywane kwoty, bo je rzeczywiście otrzymywał. Sąd I instancji ustalił, że kwoty z tytułu diet wynosiły od 1659,64 złotych do 6210,23 złotych. Pozwany nie jest w stanie skutecznie zaprzeczyć temu ustaleniu, bo dokonane ono zostało o dokumenty przedstawione przez jego pracodawcę (k. 119 oraz 123 i 124). Z zaświadczeń wystawionych przez pracodawcę pozwanego za okres od grudnia 2013 roku do września 2014 roku wynika, że wypłacono pozwanemu z tytułu diet łącznie 379854 złotych, co daje średnio miesięcznie 3798,54 złote. Pozwany dołączył do apelacji zaświadczenie zakładu pracy, że w grudniu 2014 roku z tytułu wynagrodzenia za pracę i z tytułu podróży służbowych otrzymał on łącznie 1781,44 złote netto. Jak wynika z przedstawionych wyżej liczb stwierdzić

należy, że pozwany otrzymuje należności za wykonaną pracę w różnych kwotach, nie mniej jednak nie można przyjąć, że możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego nie wyczerpuje kwota, którą zarobił on w grudniu 2014 roku tj. 1781,44 złotych, tak jak kwota 8081,93 złotych, którą wypłacono mu w marcu 2014 roku jako wynagrodzenie za pracę i z tytułu podróży służbowych. Ta istotnie nieregularna wysokość kwot, jakie pozwany otrzymuje, musi powodować konieczność dokonania pewnych uogólnień co do tychże możliwości. Skoro znana jest wysokość wynagrodzenia zasadniczego brutto, od której odliczyć należności wynikające z powszechnych obciążeń w kwotach od 350 do 500 złotych miesięcznie to wynagrodzenie zasadnicze netto pozwanego miesięcznie wynosi 1800 – 1900 złotych. Co do należności otrzymywanych przez pozwanego z tytułu podróży służbowych, to nie można tych należności uznać za takie, które nie przynoszą mu rzeczywistego dochodu. Z okoliczności sprawy można wyprowadzić wniosek, że te należności nie były przedmiotem sporu, gdy pozwany i matka małoletniego powoda pozostawali w faktycznym pożyciu, natomiast gdy doszło do rozstania ich, życzeniem pozwanego jest aby tych kwot nie brać zupełnie pod uwagę. Takiego stanowiska nie można absolutnie zaakceptować. Niewątpliwie część tych należności spożytkowywana jest zgodnie z ich prawną kwalifikacją, ale część stanowi swoista rekompensatę za stosunkowo niskie wynagrodzenie zasadnicze oraz trudy i niedogodności związane z wykonywaną pracą kierowcy ciężarówek w transporcie międzynarodowym. Szacunkowo około połowa wysokości wypłacanych tych należności w praktyce jest traktowana jako zwykły dochód z tytułu zatrudnienia. Tak więc przyjąć należy, że możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego mieszczą się w kwotach 3800 – 4000 złotych miesięcznie. Wyliczono to na podstawie dodania do kwoty wynagrodzenia zasadniczego netto (1800 – 1900 złotych) kwoty stanowiącej około połowę kwoty stanowiącej należność z tytułu podróży służbowej, której średnią za 10 miesięcy w 2014 roku wyliczono na praktycznie na 3800 złotych.

W tych okolicznościach nie można zasadnie uznać, że sąd I instancji dokonał błędnego ustalenia, że możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego pozwalają na alimentowanie niepełnosprawnego i wymagającego ciągłego rehabilitowania dziecka w wysokości po 1000 złotych miesięcznie. Słusznie zauważył sąd I instancji, że pozwany, realnie oceniając swoje możliwości płatnicze, sam przysyłał matce dziecka po 900 złotych. miesięcznie. Po uiszczeniu alimentów, zgodnie z dokonanymi wyżej wyliczeniami, pozwanemu pozostanie do dyspozycji kwota nie mniejsza niż 2800 złotych, z której bez wątpienia będzie on w stanie pokryć nie tylko koszty związane z wynajęciem mieszkania ale również utrzymać się w czasie pobytu w kraju i regularnie spłacać raty zaciągniętego przez siebie kredytu, choć kwestia spłat kredytów nie ma istotnego znaczenia dla ustalenia możliwości majątkowych i zarobkowych zobowiązanego do alimentacji.

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że zarzuty apelacji okazały się chybione, gdyż wszystkie ustalenia konieczne do właściwego rozstrzygnięcia sprawy poczynione zostały prawidłowo i, co równie ważne, nie zostało naruszone prawo materialne, bowiem prawidłowo ustalono, że możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego pozwalają na alimentowanie przez niego syna kwotą 1000n złotych miesięcznie.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanego, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, należało oddalić.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy określoną w art. 98 § 1 kpc.